

Powstańcze losy Mieczysława Sobola - geodety z pasją, miłośnika i odkrywcy starych map

O powstańczych losach **Pana Mieczysława Sobola**, geodety z pasją, miłośnika i odkrywcy starych map, przypomniano podczas spotkania w dniu 12 września 2019 r. w DOMU TECHNIKA NOT W TARNOWIE, które zostało zorganizowane przez **Stowarzyszenie Geodetów Polskich Koło w Tarnowie**.



Gospodarzem spotkania był Kazimierz Sekuła – prezes tarnowskiego koła SGP.

Na spotkanie przybyło wielu znajomych między innymi: Elżbieta Biel – Prezes oddziału Kraków SGP, Maciej Jezioro - Geodeta Województwa Małopolskiego, Renata Łabędź – Prezes NOTw Tarnowie.....

Całość spotkania została uwieczniona w reportażu telewizji „starnowa.tv” link;
<https://starnowa.tv/mape-zycia-w-sercu-ma-spotkanie-z-mieczyslawem-sobolem-20190900191/>



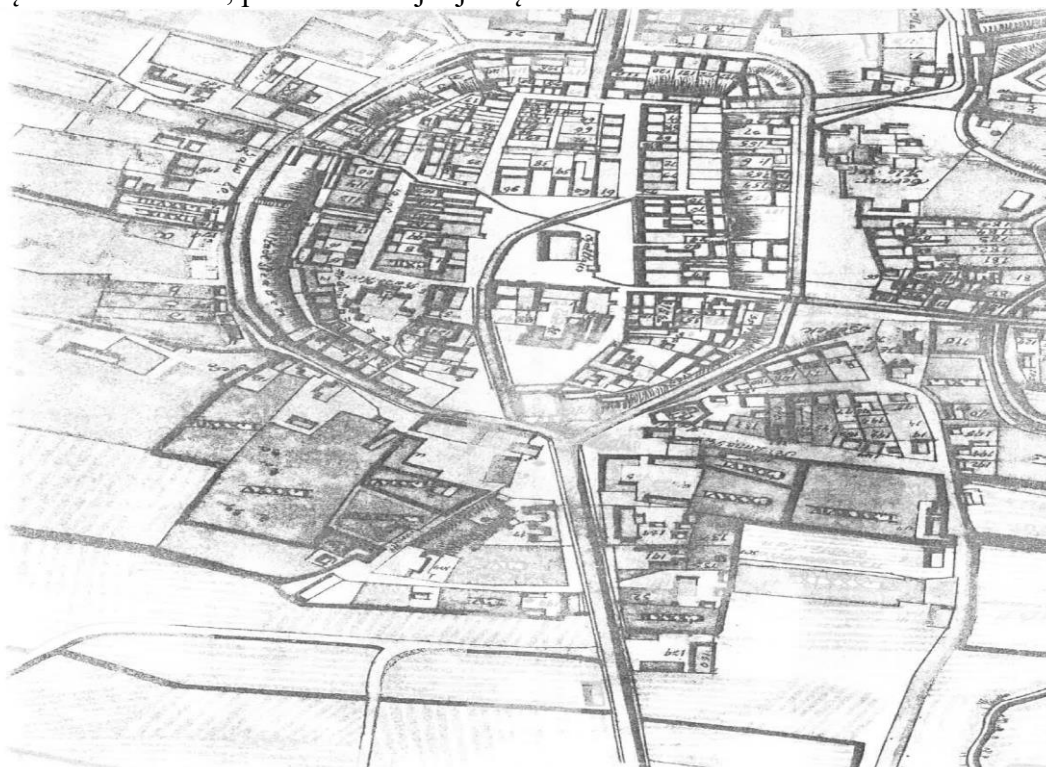
Spotkanie to było lekcją żywej historii geodezji. Nasz gość jest warszawiakiem z urodzenia, a tarnowianinem z wyboru, świadkiem Powstania Warszawskiego. Ojciec pana Mieczysława Sobola kapitan Marian Sobol był lotnikiem. Ewakuował się z wojskiem przez Zaleszczyki do Rumunii. Udało mu się w ostatniej chwili, bo to przejście graniczne kilka godzin potem zajęli Rosjanie. Internowany w Rumunii, przedostał się do Francji, do armii Sikorskiego, a po upadku Francji ewakuował się z tysiącami innych do Anglii. Tu latał jako pilot w dywizjonach 301 i 302. Major Marian Sobol nawiązał kontakt listowy ze swoim bratem Janem, mieszkającym w Tarnowie. To u niego zamieszkali żona i syn Mieczysław po Powstaniu. Po zakończeniu wojny ojciec Pana Mieczysława pozostał na emigracji w Anglii. Kiedy w 1956 nastąpiła polityczna odwilż, zaprzestano prześladowania AK-owców i inaczej patrzono na losy polskiej armii i żołnierzy którzy zostali w Wielkiej Brytanii, rodzina w listach namawiała go, żeby wrócił do Polski. Odpowiadał na nie, ale omijał ten temat. Był przekonany, że to UB kazało tak pisać. – W 1968 roku Pan Mieczysław otrzymał paszport i po wielu latach mógł spotkać się ze swoim ojcem w Anglii. Na spotkaniu przybliżył kulisy o sensacyjnego znaleziska, dokonanego na plebanii w Gręboszowie. W czasie oględzin plebanii pan Mieczysław trafił na niezwykle zachowaną, starą mapę tych stron, pochodzącą z... **1678 roku!** Mapę można zobaczyć w Muzeum Diecezjalnym w Tarnowie.





Przypomni  przy tej okazji histori  zwi zan  z terenem odkrycia mapy, o akcji III Most. Trzeci Most to operacja przewiezienia zdobytych cz ci V-2 z Polski do Anglii. W tym celu w okupowanej Polsce musiał wyl dowa  aliancki samolot. Na miejsce l dowania wybrano pola w Wa  Rudzie ko  Zabawy. Tej brawurowej akcji, w trakcie kt rej na  cie mi dzy Jadownikami Mokrymi a Wa  Rud  l dowa  angielski samolot z bazy w Brindisi we W szech, akcj  przeprowadzono niemal pod okiem Niemc w: w odleg ci zaledwie kilkuset metr w stacjonowali w Wa  Rudzie niemieccy lotnicy. Dramatyczna akcja rozgrywa  si  noc , samolot zakopa  si  ko ami w b ocie i nie m g  wystartowa , wzni s  si  dopiero po czwartej pr bie. Niemcy spali w miejscowej szkole...

Pan Sobol opowiedział przybyłym jak udało mu się też dotrzeć do najstarszej mapy Tarnowa, pochodzącej z 1796 roku. Dla historii Tarnowa mapa ma bardzo istotne znaczenie: jest na niej zaznaczona ćwiartka cmentarza na Zabłociu, który z czasem nazwany został Cmentarzem Starym. Inną ciekawostką na tej mapie jest obecny Plac Katedralny, dziś niezabudowany, a wtedy, wg stanu na 1796 rok- zabudowany drewnianymi domami! Niestety nie można jej oglądać w Tarnowie, ponieważ znajduje się w zbiorach na Wawelu.



Plan Tarnowa 1796 r.

Przypomniał również, że kiedy sprawował funkcję geodety wojewódzkiego w byłym województwie tarnowskim, zadbał o to, by nowe województwo, jako pierwsze w kraju miało mapę zasadniczą, i jako jedno z nielicznych mogło pochwalić się wydaniem atlasem województwa.

To on oznakował miejsce, gdzie równy równoleżnik przecina się z równym południkiem – Tarnów jest jedynym miastem w Polsce, gdzie takie „skrzyżowanie” ma miejsce. (21 południk z 50 równoleżnikiem). Miejsce przy Alei Tarnowskich, swoiste „tarnowskie Greenwich”, oznaczone jest głazem narzutowym, zwanym Pielgrzymem.



Godnym podkreślenia jest fakt, że pan Mieczysław Sobol, jako 85 letni geodeta do dziś pełni funkcję biegłego sądowego, wypowiadając się na tematy dotyczące sporów o miedzę, rozgraniczeń gruntów, podziałów granicznych.

Należy również dodać, iż Pan Mieczysław Sobol był wielokrotnie honorowany odznaczeniami państwowymi i regionalnymi. Wśród wielu odznaczeń państwowych i regionalnych posiada Krzyż Oficerski i Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski i z okazji 50-lecia pracy w charakterze biegłego sądowego minister sprawiedliwości odznaczył go srebrnym medalem "Zasłużony dla Wymiaru Sprawiedliwości".

Na spotkanie przybył również senior geodeta 91- letni Marian Borek, który podzielił się swoimi wspomnieniami związanymi z jego pracą w geodezji.



Spotkanie to pozwoliło poznać losy pasjonata geodezji, w powiązaniu z naszą historią, stało się również okazją do rozmów i wymiany doświadczeń pomiędzy geodetami.



Na zakończenie spotkania przybyli uczestnicy obdarowali Pana Mieczysława gromkimi brawami na stojąco i kto tylko chciał mógł sobie zrobić wspólne zdjęcie.



Zdjęcia:
Józef Pis

Opracował:
Kazimierz Sekuła
Prezes
Tarnowskiego Koła SGP